

Sygn. akt IV KO 110/19

POSTANOWIENIE

Dnia 18 września 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Artymiuk

w sprawie zażalenia **J. F.**

na postanowienie prokuratora Prokuratury Rejonowej w K. z dnia 16 lutego 2018 r.,
sygn. akt PR 3 Ds. (...), o odmowie wszczęcia śledztwa,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu
w dniu 18 września 2019 r.,
wniosku Sądu Rejonowego w K.
z dnia 22 sierpnia 2019 r., sygn. akt IX Kp (...),
o przekazanie sprawy innemu sądowi równorzędnemu,
na podstawie art. 37 k.p.k. *a contrario*,

p o s t a n o w i ł:
wniosku nie uwzględnić.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 22 sierpnia 2019 r., sygn. akt IX Kp (...), Sąd Rejonowy K. wystąpił do Sądu Najwyższego z inicjatywą przekazania do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu w trybie art. 37 k.p.k. zażalenia J. F. na postanowienie prokuratora Prokuratury Rejonowej w K. z dnia 16 lutego 2018 r., sygn. akt PR 3 Ds. (...), o odmowie wszczęcia śledztwa w sprawie przekroczenia uprawnień przez funkcjonariusza publicznego – Sędziego Sądu Rejonowego w K., poprzez poświadczenie nieprawdy w postanowieniu z dnia 20 grudnia 2016 r., sygn. II W (...) (III Ko (...)), co do okoliczności mającej znaczenie prawne, polegające na stwierdzeniu, że wyrok w sprawie o sygn. II W (...), Sądu Rejonowego w K. uprawomocnił się w dniu 25 czerwca 2016 r., jak również w konsekwencji zarządzenie wykonania wobec J. F. kary 15 dni zastępczej kary

aresztu w zamian za niewykonaną karę 1 miesiąca ograniczenia wolności, orzeczoną ww. wyrokiem, czym działano na szkodę interesu prywatnego J. F. tj. o czyn z art. 231 § 1 k.k. i art. 271 § 1 k.k. w z/w. z art. 11 § 2 k.k. – wobec braku w czynie znamion czynu zabronionego.

W uzasadnieniu podniesiono, że z uwagi na charakter sprawy, która dotyczy sędziego sądu właściwego miejscowo oraz działania podejmowane przez skarżącego zmierzające do wyłączenia sędziów tego sądu w tym sędziego referenta, pozostawienie sprawy w dotychczasowej właściwości, niezależnie od sposobu jej rozstrzygnięcia, może w odbiorze osób zainteresowanych końcowym rezultatem i w odbiorze społecznym wzbudzić przekonanie o nieobiektywnym działaniu Sądu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek o przekazanie zażalenia J. F. do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu w oparciu o przepis art. 37 k.p.k. nie może zostać uwzględniony.

W orzecznictwie podkreśla się, że zmiana właściwości miejscowej przewidziana w powołanym wyżej przepisie ma charakter nadzwyczajny i nie podlega wykładni rozszerzającej. W związku z tym zastosowanie instytucji właściwości z delegacji jest możliwe wyłącznie wtedy, gdy cały sąd jest niewłaściwy do orzekania w myśl zasady *nemo iudex re sua*, a także wtedy, gdy zachodzą obawy o bezstronność sądu właściwego (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2009 r., III KO 81/09, OSNKW 2010, z. 2, poz. 20).

Pomimo rozbudowanej części motywacyjnej postanowienia zawierającego inicjatywę sądu właściwego miejscowo przywołana tam argumentacja nie przekonuje, aby pozostawienie sprawy we właściwości Sądu Rejonowego w K. stanowiło zagrożenie dla dobra wymiaru sprawiedliwości, które jest jedynym kryterium przekazania sprawy na podstawie art. 37 k.p.k.

Podkreślić należy, że zadaniem sądu karnego orzekające w takiej jak ta sprawie nie jest wypowiedanie się co do trafności decyzji podejmowanych przez osobę odnośnie której złożone zostało przez skarżącego zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa (w tym wypadku sędziego sądu miejscowego), lecz jedynie przeprowadzenie kontroli orzeczenia innego i to niesądowego organu właściwego dla prowadzenia postępowania przygotowawczego. Wskazywał na to

wielokrotnie Sąd Najwyższy rozpoznając wnioski o przekazanie sprawy w oparciu o regulację art. 37 k.p.k. w sytuacjach, gdy sąd właściwy miejscowo procedował w trybie określonym art. 329 § 1 k.p.k. (por. postanowienia: z dnia 25 listopada 2010 r., III KO 81/09, OSNKW 2010, z. 2, poz. 20; z dnia 18 marca 2010 r., III KO 19/10; z dnia 21 października 2010 r., III KO 91/10; z dnia 5 grudnia 2012 r., IV KO 88/12; z dnia 18 marca 2014 r., III KO 11/14; z dnia 14 czerwca 2016 r., IV KO 41/16) i stanowisko to Sąd Najwyższy orzekający w tej sprawie podtrzymuje. Istniejący w niniejszym postępowaniu układ osobowy, a więc fakt złożenia zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa przez sędziego Sądu Rejonowego w K. nie uzasadnia więc zawartej w wystąpieniu tezy o zagrożeniu z powyższego powodu dla takiej wartości, jaką stanowi dobro wymiaru sprawiedliwości.

Podobnie ocenić należy tę część wystąpienia, w której odwołano się innych spraw prowadzonych z udziałem autora zażalenia, które m.in. dotyczyły sędziów orzekających w sądzie miejscowym oraz w sądzie wyższego rzędu. Prawdą jest, że w sprawie IX K (...), były składane wnioski sędziów tego Sądu o wyłączenie, zresztą nieuwzględnione (postanowienie Sądu Okręgowego w K. z dnia 27 marca 2018 r., IX Ko (...)), która to sprawa z inicjatywy Sądu Rejonowego w K. przekazana została przez Sąd Najwyższy – w trybie art. 37 k.p.k. – do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w K. (postanowienie z dnia 6 czerwca 2018 r., IV KO 42/18). Rzecz jednak w tym, że w tej ostatniej sprawie J. F. stanął pod zarzutem popełnienia przestępstwa z art. 226 § 1 k.k. w zw. z art. 231 § 1 k.k. i art. 212 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. na szkodę sędziów sądu miejscowo właściwego, którym w takim postępowaniu przysługiwał status pokrzywdzonych. W niniejszej sprawie jednak tak nie jest, ponieważ żadenemu sędziemu tego Sądu nie postawiono zarzutu, nie jest więc stroną postępowania. Dziwi też wskazanie w postanowieniu zawierającym obecną inicjatywę na innych objętych przedmiotowym postępowaniem sędziów tutejszego sądu i sądu wyższego rzędu, skoro w rzeczywistości, co wprost wynika z treści postanowienia prokuratora o odmowie wszczęcia śledztwa, sprawa może dotyczyć wyłącznie jednego sędziego, który wydał kwestionowane przez J. F. decyzje procesowe.

Nie można pominąć także i tego aspektu, podnoszonego w wystąpieniu, a wiążanego z podejmowanymi przez skarżącego próbami wyłączenia sędziego

referenta. Próby te zostały uznane za niezasadne [postanowienia Sądu Rejonowego w K.: z dnia 18 lipca 2018 r., (k. 19) i z dnia 5 grudnia 2018 r. (32)], a zawartą tam argumentacja dotycząca braku podstaw do podważania bezstronności sędziego wyznaczonego do rozpoznania niniejszej sprawy należy w całej rozciągłości podzielić. W wypadku zgłaszania kolejnych tego rodzaju wniosków sąd nie powinien zapominać o możliwości jaką w takich sytuacjach stwarza – przy spełnieniu przewidzianych w przepisie przesłanek – art. 41a k.p.k.

W tym stanie rzeczy dążenie J. F. do przekazania sprawy innemu sądowi, bo do tego w rzeczywistości sprowadza się jego stanowisko wyrażone w toku posiedzenia w dniu 27 lutego 2019 r. (k. 50), a której to presji wydaje się uległ Sąd Rejonowy w K., można potraktować jako wyraz niezaakceptowania wskazanych wyżej decyzji, a na tego rodzaju postępowanie Sąd Najwyższy zgodzić się nie może. Przypomnieć w tym kontekście należy, co było mocno akcentowana we wcześniejszych orzeczeniach, iż o właściwości do rozpoznania sprawy decydują kryteria ustawowe, dlatego nie powinna ich dyktować wola stron postępowania, a podważanie autorytetu konkretnego sądu, pomawianie jego sędziów, a nawet uwłaczanie ich godności nie mogą skutkować zmianą właściwości miejscowej sądu, ponieważ dobru wymiaru sprawiedliwości nie służy nadmierne wykorzystywanie instytucji wskazanej w art. 37 k.p.k. Tolerowanie takiej sytuacji prowadziłoby bowiem do podważania zaufania do niezależności sądów i niezawisłości sędziów (zob. postanowienia: z dnia 19 kwietnia 2012 r., III KO 10/12; z dnia 5 grudnia 2012 r., IV KO 88/12; z dnia 29 stycznia 2013 r., V KO 79/12). Nie można przy tym – jak się podkreśla w orzecznictwie – dopuścić, aby przez najróżniejsze insynuacje strony mogły uzyskiwać przeniesienie sprawy do innego sądów z powodów nie mających nic wspólnego z dobrem wymiaru sprawiedliwości (zob. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 7 listopada 1995 r., II KO 51/95, OSNKW 1996, z. 1-2, poz. 6, czy też z dnia 21 lipca 2011 r., III KO 48/11).

Negatywnie ocenić należy także tę część uzasadnienia postanowienia Sądu Rejonowego, w której odwołuje się on do przyszłego przekonania strony skarżącej. Jak to już wcześniej wskazywał Sąd Najwyższy: „oczywistym jest, że w każdym środowisku funkcjonuje wiele osób przekonanych o kierowaniu się przez sędziów przy podejmowaniu decyzji względami pozamerytorycznymi, o braku ich dobrej woli,

kompetencji lub obiektywizmu przy rozpoznawaniu spraw. Jest to zrozumiałe, skoro codziennie, z ogromnej liczby osób mających kontakt z wymiarem sprawiedliwości, znaczny odsetek tych osób dotyka wydane prawidłowo i zgodnie z obowiązującym prawem, ale niekorzystne dla tych osób i nie akceptowane przez nich, decyzje sądów. Doświadczenie orzecznicze dowodzi, że zarówno te osoby jak i osoby z ich środowisk są bardziej skłonne do interpretowania takich decyzji jako efektu niesprawiedliwej, niesłusznej, błędnej, niekompetentnej, podyktowanej złą wolą czy nawet osobistą korzyścią sędziego, niż jako wyniku zgodnej z prawem oceny sytuacji procesowej, stanowiącej przedmiot rozpoznania w konkretnym postępowaniu sądowym. W związku z tym trzeba podkreślić, że unikanie rozpoznania sprawy pod presją przewidywanego negatywnego odbioru przez pewną grupę osób, nigdy nie będzie służyło dobru wymiaru sprawiedliwości. Autorytet sądu buduje przecież sprawne, bez zbędnej zwłoki, przeprowadzenie każdego postępowania i podjęcie, na podstawie wnikliwej i bezstronnej oceny wszystkich dowodów, merytorycznie słusznej decyzji” (zob. postanowienie z dnia 28 marca 2017 r., III KO 16/17, LEX nr 2258028).

Sąd Rejonowy w K. jest zdaniem Sądu Najwyższego bez wątpienia zdolny, aby takie rzetelne i bezstronne postępowanie przeprowadzić, pamiętając o tym, że: „autorytet i powaga wymiaru sprawiedliwości wymaga, aby sądy nie ulegały presji stron procesowych i opinii publicznej, ani nie popadały w wątplenie co do własnych kompetencji w zakresie prowadzenia rzetelnego procesu. Tylko racjonalna nieustępliwość w tym względzie sprzyja kształtowaniu się pozytywnego wizerunku organów trzeciej władzy, minimalizując tym samym wątpliwości co do obiektywizmu i niezawisłości w rozpoznawaniu przyszłych spraw” (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 października 2011 r., III KO 72/11).

Nie mogły wreszcie mieć znaczenia w tej sprawie decyzje Sądu Najwyższego o przekazaniu już wcześniej innych spraw z udziałem J. F., nie powołanych wprawdzie w przedmiotowym postanowieniu, ale przedłożonych przez skarżącego i znajdujących się w aktach sprawy [postanowienia z dnia 26 września 2018 r., IV KO 61/18 (k. 43-44) i IV KO 62/18 (k. 45 - 47)]. W tym kontekście przypomnieć należy, że w tego rodzaju sprawach nie można przyjąć jednej

uniwersalnej reguły, a rozstrzyga się je *in causa*, o czym może świadczyć wydane w dniu 19 października 2017 r. postanowienie Sądu Najwyższego, IV KO 93/17, w sprawie, w której żalącym się na postanowienie prokuratora o odmowie wszczęcia śledztwa był także J. F..

Uwzględniając całokształt przeprowadzonych wyżej rozważań postanowiono jak na wstępie.